

Nowy algorytm Google dla wielu zmianą na gorsze

3 marca 2011

Farmy treści pozostają nietknięte przez niedawno wprowadzone nowości, natomiast wiele wartościowych witryn nie może mówić o podobnym szczęściu.

Jak wspominaliśmy niedawno, Google wdrożyło częściowo nowy algorytm, który miał zmienić pozycję aż 12 procent stron zindeksowanych w największej na świecie wyszukiwarce. Co z tego wynikło?

Jak zauważa serwis Wired, farmy treści, takie jak te tworzone przez Demand Media, zostały praktycznie nietknięte. Jest to jedna z największych fabryk tego typu informacji, jaką można spotkać w sieci i szacuje się, że każdego dnia tworzy tysiące stron.

Jednocześnie znaczną część ruchu z wyszukiwarki miały stracić witryny serwujące wysokiej jakości treści, takie jak „Cult of Mac” czy „One Day Job”. Leander Kahney, poszkodowany autor witryny dotyczącej komputerów od Apple, mówi: „Nie ma cię w sieci, jeśli nie jesteś w Google. Ta wyszukiwarka jest siecią – kto używa czegokolwiek innego do wyszukiwania rzeczy?”

Choć oczywiście innych wyszukiwarek nie brakuje, trudno zaprzeczyć, że Kahney ma sporo racji. Za obecny stan rzeczy obwinia on fakt, że wiele witryn kopiuje z jego serwisu artykuły bez zgody, co wyszukiwarka może odczytywać jako próbę spamowania.

Przypomnijmy, że jakiś czas temu głośna była sprawa manipulacji pozycją w Google przez jedną ze znanych sieci handlowych, która choć została przykładowie ukarana, była tylko wierzchołkiem góry lodowej nadużyć, jakie możemy obserwować w wyszukiwarkach.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Wired

Źródło: [Dziennik Internautów](#)